

Sygn. akt VI Ca 389/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Elżbieta Ozga-Świetlik

Sędziowie: Sędzia SO Joanna Klimek-Zielińska

Sędzia SO Monika Zych-Anastasow

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2020 roku w Zielonej Górze

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt I C 1596/17

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Sędzia SO J. Z. Sędzia SO E. O.-Świetlik Sędzia SO M. Z.-A.

VI Ca 389/20

UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) wniósł powództwo przeciwko pozwanemu- Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. o zapłatę na jego rzecz kwoty 15.600zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09.04.2016r do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 14.11.2004r w F. S. P. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości ponad 1,6 promila alkoholu we krwi, bez wymaganych uprawnień, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych w wyniku czego na śliskiej nawierzchni drogi, na łuku, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na pobocze, uderzył w przydrożne drzewo, po czym samochód koziółkował i zatrzymał się na kołach przegniatając pasażera M. M. (2), który wypadł z samochodu i który na skutek opisanego wyżej zdarzenia poniósł śmierć na miejscu. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Sprawca wypadku S. P. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotowie II Wydział Karny z dnia 4 kwietnia 2006r w sprawie o sygnaturze akt II K 186/05 na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Pojazd sprawcy zdarzenia nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia

OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, co czyni pozwanego obowiązany do naprawienia wyrządzonej powodowi szkody.

Powód był bratem poszkodowanego M. M. (2). Po zgłoszeniu roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 kc pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał na rzecz powoda kwotę 12.000zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany uznał też 80% przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałej szkody z uwagi na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Ponadto poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Tak więc pozwany wypłacił powodowi kwotę 2.400zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powoda jest to kwota symboliczna. Powód podniósł, że fakt iż sprawca zdarzenia nie miał uprawnień do kierowania mógł być nie znany. Zdaniem powoda właściwym byłoby uznanie 60% przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Powód podniósł, że właściwą kwotą zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie jest kwota 45.000zł. Przy uwzględnieniu 60% przyczynienia i uprzedniego wypłacenia z tego tytułu kwoty 2.400zł do zapłaty pozostaje kwota 15.600zł- dochodzone niniejszym pozwem.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podał, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia i zwiększenia szkody poprzez: zdecydowanie się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, z którym wspólnie spożywał alkohol, zdecydowanie się na jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz zdecydowanie się na jazdę z kierowcą nieposiadającym uprawnień do kierowania. Poszkodowany w chwili śmierci miał 2,42 promila alkoholu we krwi a sprawca 1,6 promila alkoholu. Sprawca i poszkodowany razem spożywali alkohol a po zachowaniu S. P. (1) widać było, że jest nietrzeźwy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 listopada 2004 r. S. P. (1) w F. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadził samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości - mając co najmniej 1,6 promila alkoholu we krwi i nie dostosowując sposobu jazdy, a w tym prędkości do warunków drogowych, wskutek czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, zjechał na lewe pobocze, uderzył w drzewo i dachował, w wyniku czego dwaj pasażerowie M. M. (2) i M. S. wypadli z samochodu i następnie M. M. (2) został przygnieciony podwoziem pojazdu, wskutek czego zmarł, a M. S. doznał stłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały: rozstrój jego zdrowia na czas dłuższy aniżeli 7 dni, po którym to wypadku oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany M. M. (2) wraz ze sprawcą wypadku S. P. (1) 14.11.2004 r. po godzinie 2.00 w nocy bawili się wspólnie na dyskotecie w O., gdzie spożywali alkohol. Obaj byli pijani. S. P. (1) miał bełkotliwą mowę, zataczał się. Pokrzywdzony zaś poprosił S. P. (1) o podwiezienie go do domu, na co ten się zgodził. Około godziny 4.00 nuda ranem wyjechali z dyskoteki i udali się w kierunku R. na D.. S. P. (1) ścigał się ze swoim bratem B., wyprzedzali się nawzajem na drodze, oboje jechali bardzo szybko. S. P. (1) jechał z prędkością około 120-130 km/h, zwalniając tylko nieznacznie na zakrętach i w obszarze zabudowanym. Warunki na drodze były bardzo trudne – nawierzchnia była oszroniona i było bardzo ślisko, na dworze było jeszcze ciemno. M. M. (2), tak jak pozostali pasażerowie, nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

S. P. (1) nie podział w chwili zdarzenia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Pomimo to jeździł od 2002 r. samochodami na drogach publicznych.

Sprawca zdarzenia S. P. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotowie II Wydział Karny z dnia 04.04.2006 r. sygn. akt II K 186/05, został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i art. 37 kk Sąd wymierzył mu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto S. P. (1) został uznany za winnego tego, że w nocy z 13 na 14 listopada 2004r. na trasie D. - L. - R. - O. prowadził samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...), nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie V K 12/04 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, tj. występku z art. 244 kk i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 37 kk Sąd wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności,

Wobec apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny Odwoławczy z dnia 16.11.2006 r. w sprawie IV Ka 1815/06 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 04.04.2006 r., uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W chwili zdarzenia poszkodowany M. M. (2) znajdował się na fotelu pasażera samochodu O. (...) i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W chwili zdarzenia M. M. (2) miał skończone 17 lat, a powód był od niego o osiem lat starszy. Mieszkali razem z rodzicami, choć powód pracował już wówczas i u rodziców nocował na weekendy. Bracia mieli ze sobą bardzo dobrą relację, wspólnie grali w piłkę, chodzili na spacer do lasu z rodzicami, spędzali razem dużo czasu. W trójkę wraz z jeszcze bratem M. jeździli nad jezioro, grali w gry, jeździli na imprezy.

Powoda i jego zmarłego brata łączyła silna więź emocjonalna.

Śmierć brata negatywnie wpłynęła na kondycję psychiczną powoda w okresie żałoby, potrzebował około roku na uspokojenie emocji. Z biegiem czasu powód pogodził się ze śmiercią brata. Do tej pory nie odważył się jednak zerknąć na zdjęcia brata w trumnie, gdyż chciał go zapamiętać takim, jaki był.

Powód nie korzystał z porad psychologa.

Powód nadal pielęgnuje wspomnienia o bracie. Za każdym razem, jak jedzie do rodziców, to jest na grobie brata. Rodzice powoda mieszkają w D. w W., około 300 km od Z..

Powód wystąpił do pozwanego o przyznania mu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata w wyniku wypadku.

Z tego tytułu pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 2.400,00 zł.

Pismem z dnia 08.12.2015 r. pozwany powiadomił powoda, że w odpowiedzi na korespondencję z dnia 25.11.2015r., podtrzymuje decyzję z dnia 22.05.2015 r. o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz osoby uprawnionej na podstawie art. 448 k.c. oraz wysokości uwzględnionego przyczynienia po śmierci Pana M. M. (2).

Pismem z dnia 08.04.2016 r. pozwany poinformował powoda o odmowie przyznania zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 6 lutego 2020r. zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 2.000zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 0-9.04.2016r do dnia zapłaty, a pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy podał, że powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wskazał podstawy prawne zasądzanego roszczenia.

Stosownie do treści przepisu art. 822 § 1kc., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Śmierć M. M. (2) w wypadku komunikacyjnym nastąpiła w dniu 14.11.2004 r., czyli przed wprowadzeniem do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., który nie może mieć zastosowania w przypadku roszczeń powoda. Jednakże ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza dochodzenie zadośćuczynienia przez osoby bliskie w związku ze śmiercią osoby najbliższej przed dniem 02.07.2008 r. na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13.07.2011 r., sygn. akt III CZP

32/11, z którego wynika, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24§1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.03.2012 r., sygn. akt I CSK 314/11 wyjaśnił, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 kc. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko zaprezentowane tak w w/w uchwałach Sądu Najwyższego jak i w orzeczeniach stanowiących ich aprobatę i w tym zakresie przyjmuje je za własne. Słusznie wskazuje się bowiem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie jest to relacja rozumiana jako każda więź rodzinna, lecz jedynie taka, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Za niezasadne uznać należy w tym kontekście stanowisko pozwanego, zgodnie z którym śmierć osoby najbliższej dotyka osoby dochodzącej zadośćuczynienia jedynie w sposób pośredni. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata przez niego życia, dla osób mu bliskich jest to zaś naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być zatem poszkodowana również bezpośrednio i w związku z tym dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11).

Na podstawie art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste to szczególnego rodzaju wartości o charakterze niemajątkowym ściśle związane z osobą ludzką, określające jej byt, pozycję społeczną i determinujące jej odrębność fizyczną i psychiczną, które jednocześnie są powszechnie akceptowane w społeczeństwie i przez dany system prawny.

Przepis art. 23 k.c. zawiera tylko przykładowy katalog dóbr osobistych i możliwe jest objęcie ochroną prawną również innych dóbr osobistych w nim nie wymienionych. Jak wskazano powyżej jednym z dóbr osobistych jest również prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi rodzinnych.

Według art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., V CSK 320/13), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14.12.2007 r., I ACa 1137/07).

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie

może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w granicach rozsądnych, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 28.09.2001 r. III CKN 427/00). Odpowiednia suma nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W wyroku z 28.06.2005 r. I CK 7/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo ustalić przy uwzględnieniu okoliczności sprawy.

Odnosząc się do rozmiaru doznanej przez powoda szkody niemajątkowej, Sąd miał na uwadze podnoszone przez niego okoliczności związane z jego sytuacją rodzinną i życiową zarówno przed jak i po wypadku, jak też cierpienie związane ze śmiercią brata M. M. (2) – osoby jemu w tamtym czasie bliskiej. Bez wątplenia zerwanie tej więzi w sposób nagły i tragiczny nie może odbyć się bez bólu i osobistej tragedii. Każdy człowiek przeżywa na swój własny, indywidualny sposób stratę osoby najbliższej i ocena intensywności tych przeżyć jest niezwykle trudna. Rzeczą oczywistą jest poczucie straty, krzywdy i ogromnej tęsknoty za utraconą osobą. Przeżycia te kształtują się u każdego indywidualnie, w zależności od wielu czynników. Z zeznań powoda wynika natomiast, że łączyła go młodszym bratem bardzo silna więź emocjonalna. Do chwili zdarzenia bracia wraz z rodzicami i pozostałym rodzeństwem zamieszkiwali wspólnie, spędzali ze sobą wolne chwile, byli ze sobą bardzo zżyci - wspólnie grali w piłkę, chodzili na spacer do lasu z rodzicami, spędzali dużo czasu razem. Informacja o śmierci brata była dla powoda szokiem i ogromnym wstrząsem, a sam powód nie mógł uwierzyć w tragiczny w skutkach wypadek. Sąd miał przy tym na uwadze, że oprócz relacji braterskich powoda łączyła ze zmarłym także przyjaźń.

Aktualnie powód nadal pielęgnuje wspomnienia o bracie.

Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie uznał, że adekwatnym do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy z powodu śmierci brata będzie zadośćuczynienie w wysokości 22.000,00 zł. Zdaniem Sądu, kwota ta uwzględnia tak rodzaj jak i stopień relacji łączących powoda ze zmarłym bratem M. M. (4) oraz doznane przez niego cierpienia, będące następstwem tragicznej straty najbliższego członka rodziny. Jakkolwiek od śmierci brata minął już pewien okres czasu (ponad 15 lat), to jednak nie można negować tego, że tuż po jego śmierci powód przechodził żałobę, miał poczucie krzywdy, zaś obecnie powód może dochodzić zadośćuczynienia, natomiast Sąd musi uwzględnić nie tylko sytuację obecną powoda, ale i tę która miała miejsce tuż po zdarzeniu.

Niemniej jednak, Sąd zważając nad wysokością zadośćuczynienia, jakie winien otrzymać powód, obowiązany był rozważyć zarzut podniesiony przez pozwanego, a dotyczący przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. (tak wyrok z 28.08.2014r. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie I ACa 290/14; LEX nr 1511627).

Roszczenie o zadośćuczynienie z powodu śmierci osoby bliskiej jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń, a skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić – stosownie do art. 362 k.c. – podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec

osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych (por. wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, LEX nr 1228769).

Pozwany wskazał na trzy okoliczności pozwalające na ustalenie, że poszkodowany M. M. (2) przyczynił się do powstania szkody.

Pierwszy z zarzutów dotyczył zdecydowania na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, z którym poszkodowany wspólnie spożywał alkohol, zdecydowanie na jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz zdecydowanie na jazdę z kierowcą nieposiadającym uprawnień do kierowania pojazdami.

Jak wynika z wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie II Wydział Karny z dnia 04.04.2006 r. sygn. akt II K 186/05 oraz ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd, a potwierdzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy z dnia 16.11.2006 r. sygn. akt IV Ka 1815/06 u kierującego pojazdem marki O. (...) S. P. (1) stwierdzono w chwili zdarzenia stan nietrzeźwości. Na kanwie sprawy karnej stan nietrzeźwości S. P. (2) w chwili wypadku był uznany przez Sąd za pozostający w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem i należał do znamion przestępstwa zarzucanego i ostatecznie przypisanego oskarżonemu.

Nadto, z ustaleń poczynionych w sprawie karnej, a niekwestionowanych przez stronę powodową wynika, że u M. M. (2) stwierdzono we krwi obecność alkoholu etylowego o stężeniu 2,4 promila, natomiast u sprawcy wypadku – S. P. (2) - badanie krwi o godz. 8:10 wykazało stan nietrzeźwości - 1,6 promila.

Zdaniem Sądu, w świetle przytoczonych okoliczności, nie może budzić wątpliwości, że poszkodowany M. M. (2) wsiadając do pojazdu, którym kierować miała osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości, przyczynił się do powstania szkody. Swoim zachowaniem naruszył bowiem podstawowe zasady bezpieczeństwa i akceptował przestępcze zachowanie kierowcy. Nie można tracić z pola widzenia, że spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody – art. 362 k.c. (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSP 1986, z. 4, poz. 87).

Według Sądu, poszkodowany winien zdawać sobie sprawę ze stanu psychofizycznego kierowcy. Jak wynika bowiem z ustaleń poczynionych w sprawie karnej, u kierującego pojazdem, co Sąd podkreśla, stwierdzono stan nietrzeźwości, nie zaś stan po użyciu alkoholu. To właśnie stan nietrzeźwości wpływał na zmniejszony poziom percepcji kierującego pojazdem S. P. (1). Co więcej, z ustaleń Sądu wynikało, że u kierującego pojazdem S. P. (1) przeprowadzono badania na zawartość alkoholu około czterech godzin po zdarzeniu. Badanie to wykazało 1,6 promila alkoholu we krwi. Oznacza to, że w chwili, kiedy kierujący, jak też pasażerowie podjęli decyzję o wspólnej podróży, stężenie alkoholu we krwi sprawcy było wyższe. Nadto, z uzasadnienia orzeczenia Sądu karnego wynika, że nie tylko kierujący, ale i pasażerowie w chwili zdarzenia byli w stanie nietrzeźwości. Z ustaleń sprawy karnej wynika, że w dniu zdarzenia, w nocy w miejscowości O., S. P. (2) spotkał swojego kolegę, mieszkającego z nim w sąsiedztwie - pokrzywdzonego M. M. (2). Udali się razem na dyskotekę, gdzie spożywali alkohol. Obaj byli pijani. Oskarżony miał bełkotliwą mowę, zataczał się. Pokrzywdzony poprosił oskarżonego o podwiezienie go do domu, na co oskarżony zgodził się. Oskarżony S. P. (1) wsiadł jako kierujący do samochodu O. (...), do którego wsiadli jako pasażerowie m.in. M. M. (2) zajmujący miejsce z przodu obok kierującego.

Zasadny okazała się również podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Fakt niezapięcia pasa bezpieczeństwa został wskazany w opinii zespołu biegłych sądowych składającego się z biegłego z medycyny sądowej C. Ż. oraz biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych W. D., tak podstawowej, jak i uzupełniającej.

Biegli sądowi na podstawie analizy obrażeń powypadkowych: kierowcy i pasażerów samochodu oraz osobowego materiału dowodowego jednoznacznie wskazali, że kierujący i pasażerowie samochodu O. (...) jechali bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegli wskazali w opiniach, że zadaniem pasów bezpieczeństwa jest utrzymanie stałej pozycji kierowcy oraz pasażerów w pojeździe, aby podczas zderzenia czołowego i narożnikowego zminimalizować działanie sił bezwładności. Dodali, że pas bezpieczeństwa stanowi przeszkodę w przemieszczaniu się tułowia i ud zapobiegając

powstaniu poważnych obrażeń ciała. W wypadkach drogowych, w których uderzenie miało miejsce w bok pojazdu, dachowanie (rolowanie) zapięte pasy bezpieczeństwa nie chronią osoby znajdującej się wewnątrz samochodu od kontaktu, np. z wgniatającymi się elementami kabiny, szybami, przeszkodą, w którą uderzył pojazd (np. inne drzewo). Jednocześnie biegli wskazali, że gdyby M. M. (2) był zapięty pasem bezpieczeństwa, to najprawdopodobniej zostałby zatrzymany w kabinie samochodu, a nie wypadłby z wnętrza pojazdu, a tym samym nie zostałby przyciśnięty przez podwozie pojazdu do podłoża (ziemi), podczas którego doznał obrażeń ciała i unieruchomienie klatki piersiowej doprowadzających do jego zgonu. Dodali zarazem, że zapięty pas bezpieczeństwa przez M. M. (2) dawał szansę uniknięcia zgonu, jednak generowałyby powstanie obrażeń w obrębie klatki piersiowej (złamania żeber, mostka, obojczyka), jamy brzusznej (pęknięcie wątroby) oraz odcinka szyjnego kręgosłupa (skręcenie a nawet złamania kręgów). Konkludując biegli zajęli stanowisko w sprawie, że w przypadku zapiętego pasa bezpieczeństwa M. M. (2) doznałby obrażeń najprawdopodobniej lżejszego stopnia i innej lokalizacji, aczkolwiek wskazali też, że nie można wykluczyć, że zapobiegłoby to powstaniu ciężkich, a nawet śmiertelnych obrażeń głowy, szyi, ponieważ główna siła uderzenia skierowana była w obrębie prawego boku pojazdu.

Niemniej jednak wskazać należy, że okolicznością bezsporną jest, że poszkodowany M. M. (2) nie miał w chwili jazdy zapiętych pasów bezpieczeństwa i okoliczność ta miała bezpośredni wpływ na skutki dla zdrowia poszkodowanego powstałe w wyniku tego wypadku, a więc na jego śmierć.

Jako trzecią okoliczność przyczynienia się poszkodowanego należy uznać okoliczność akceptowania nadmiernej prędkości, z jaką tuż przed wypadkiem poruszał się S. P. (1), która to okoliczność w powiązaniu z jego stanem nietrzeźwości była bezpośrednią przyczyną utraty panowania nad pojazdem i spowodowania wypadku. Z okolicznością tą należy uznać również zdecydowanie się na jazdę z kierującym nieposiadającym uprawnień do kierowania pojazdami, o czym poszkodowany musiał wiedzieć, gdyż pozostawał ze S. P. (1) w bardzo dobrych relacjach koleżeńskich. Powód wskazywał w swoich zeznaniach, że jego brat i S. P. (1) byli kolegami, a ich wspólną pasją były motocykle. S. P. (1) wskazywał natomiast w postępowaniu karnym, że zmarły był jego najlepszym kolegą. Mając to na uwadze, zdaniem Sądu, poszkodowany wiedział, że kierujący pojazdem nie posiadał do tego uprawnień, a mimo to zdecydował się na jazdę z nim. Postawę S. P. (1) i M. M. (2) cechowała zupełna ignorancja ustalonego porządku prawnego, oboje zachowali się w sposób drastycznie nieodpowiedzialny.

Wskazane powyżej okoliczności przemawiają za przyjęciem, że in casu winnym za spowodowanie wypadku z jego kierowcą był również poszkodowany M. M. (2), który zlekceważył nie jedną, a co najmniej trzy istotne zasady bezpieczeństwa ruchu drogowym. Spożywał alkohol z kierowcą tuż przed podjęciem decyzji o podróży, nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, akceptował jazdę z osobą nieposiadającą uprawnień do kierowania samochodem, a nadto nadmierną prędkość nie dostosowaną do warunków panujących na drodze. Z analizy akt sprawy karnej wynika, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było niedostosowanie przez S. P. (1) prędkości kierowanego przez niego pojazdu do panujących wówczas warunków drogowych i jego stanu psychofizycznego (stan nietrzeźwości). W tych okolicznościach należało podzielić pogląd wyrażony przez stronę pozwaną, że w niniejszej sprawie występuje przyczynie poszkodowanego do zaistnienia i zwiększenia rozmiaru szkody, a nadto że zachodzi związek przyczynowo - skutkowy między zachowaniem poszkodowanego, a jego śmiercią.

Sąd przyznając powodowi zadośćuczynienie bez uwzględnienia okoliczności przyczynienia się poszkodowanego do szkody naruszyłby zasadę sprawiedliwości społecznej, czyli prewencji, gdyż nie można gloryfikować, a tym bardziej gratyfikować piractwa drogowego oraz pobłażliwości dla piratów drogowych, pijanych za kółkiem i ich pasażerów, jadących bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, w przeciwnym razie uczymy ich tych nagannych zachowań przez ich utrwalanie za pomocą nagrody, czyli że mimo ucierpienia w wypadku, dobrowolnie jadąc z pijanym kierowcą, który spowodował wypadek, nastąpi wypłata zadośćuczynienia bez względu na okoliczności sprawy.

Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego w zakresie stopnia przyczynienia się poszkodowanego M. M. (2), uznając, że już sam fakt udziału poszkodowanego w podróży z będącym w stanie nietrzeźwości kierującym pojazdem S. P. (1), który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a nadto niezapięcie przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa implikuje przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 80 %.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, wobec przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 4.400,00 zł (80 % z 22.000,00 zł). Uwzględniając natomiast, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 2.400,00 zł, do zapłaty na rzecz powoda pozostawała kwota 2.000,00 zł, którą Sąd zasądził.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od żądanego zadośćuczynienia od dnia 09.04.2016 r. do dnia zapłaty. Z akt szkodowych pozwanego wynikało, że pozwany pismem z dnia 08.12.2015 r. poinformował powoda, że ponownym rozpatrzeniu sprawy podtrzymuje swoją decyzję z dnia 22.05.2015r. o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz osoby uprawnionej na podstawie art. 448 k. c. oraz wysokości uwzględnionego przyczynienia po śmierci Pana M. M. (2).

Z uwagi na charakter w/w roszczenia Sąd uznał, iż odsetki od kwoty zadośćuczynienia należą się powodowi po upływie 30 dni od daty zgłoszenia przedmiotowego żądania. Biorąc pod uwagę, że powód wnosil o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 09.04.2016 r., Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 2.000,00 zł zgodnie z żądaniem pozwu.

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09.04.2016 r. do dnia zapłaty, zaś dalej idące żądanie powoda co do roszczenia głównego oddalił jako bezzasadne. **/pkt I i II wyroku/**

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Porównując wartość kwoty zasądzonej do kwoty dochodzonego roszczenia (2.000,00 zł/ 15.600,00 zł) Sąd ustalił, że powód ponosi 87% kosztów procesu, a pozwany ponosi 13% kosztów procesu. Na mocy art. 108 § 1 k.p.c., Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Referendarzowi sądowemu. **/pkt III wyroku/**

Z powyższym rozstrzygnięciem, Sądu Rejonowego w Zielonej Górze nie zgodził się powód wnosząc w terminie apelację. W której zaskarżył wyrok z dnia 9.10.2019r. wydany w sprawie I C 1596/17 w części to jest w zakresie oddalającym powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sądowi Rejonowemu powód zarzucił:

1. Naruszenie prawa procesowego, a to:

a) art.233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

- M. M. (2) będąc pasażerem pojazdu (mając we krwi 2,4 ‰ promila) miał wpływ na jego prędkość, podczas gdy przyczyną wypadku była taktyka i technika jazdy kierowcy,

- M. M. (2) dysponował wiedzą, że sprawca wypadku nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem,

- zachodzi związek przyczynowo- skutkowy między brakiem posiadania uprawnień do kierowania samochodem,

- zapięte pasy bezpieczeństwa zapobiegłyby śmierci M. M. (2).

2. Naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 362 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że pasażer w 80% przyczynił się do wypadku z dnia 18.07.1999r. mimo że nie miał wpływu na zaistnienie wypadku i nie naruszył zasad ruchu drogowego, a winę za wypadek [ponosi kierujący, natomiast zasadnym było przyczynienia się w 60%,

b) art. 448 k.c. poprzez błędne zastosowanie przyznania zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej, nie stanowiącej kwoty ekonomicznie odczuwalnej.

Mając powyższe na uwadze powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości stosownie orzeczenie o kosztach procesu. W uzasadnieniu powód podał iż nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze. Sąd Rejonowy bezkrytycznie zaakceptował zarzuty pozwanego Funduszu w zakresie przyczynienia się, pomijając argumenty strony powodowej oraz opinię biegłych sądowych przypisując M. M. (2) nie tylko sprawstwo, ale uwzględnił okoliczności, które na wysokość przyczynienia się wpływu mieć nie mogą Sąd nie wyjaśnił jakie znaczenie na zaistnienie wypadku ma ewentualna wiedza pasażera o nieposiadaniu przez kierującego prawa jazdy- pozwany nie udowodnił przy tym aby pasażer takowa wiedzę posiadał. Dodatkowo, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem jakoby pasażer akceptował prędkość pojazdu, podczas gdy nie miał żadnego wpływu na to z jaką prędkością poruszał się pojazd. Nie jest zarozumiałe w jaki sposób pasażer (będąc w znacznym stanie nietrzeźwości – 2,4‰ we krwi) i przy pomocy jakich narzędzi regulował prędkość pojazdu. Wbrew powyższemu, przyczyną wypadku była taktyka i technika jazdy kierowcy, a nie pasażera. Sąd nie wskazał również jakie zasady ruchu bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył pasażer w sposób całkowicie dowolny ustalając 80% przyczynienia się pasażera do szkody, bazując na sobie tylko znanych normach, co jest nie tylko wbrew logice ale i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przesłanki jakie należało rozważać, to : 1) jazda z kierowcą w stanie nietrzeźwym i ewentualnie: 20 brak pasów bezpieczeństwa (wspólne spożywanie alkoholu zawiera się w pierwszej z w/w okoliczności). Poza tym, nie sposób jest wymagać od osoby, która ma 2,4‰ we krwi rozsądnej oceny sytuacji. Niewątpliwie M. M. (2) miał ograniczoną świadomość w czasie wsiadania do auta. Trudno założyć nawet iż mógł on samodzielnie sobie zapiąć pasy, tj. bez pomocy innych osób. Dodatkowo, wydana przez biegłych w niniejszej sprawie opinie nie wyklucza, iż pasy uchroniłyby M. M. (2) przed śmiertelnymi obrażeniami wewnątrz pojazdu (uszkodzeniem rdzenia kręgowego), zwłaszcza, że uderzenie miało miejsce z boku i miało charakter wieloetapowy, co zdecydowanie ogranicza skuteczność pasów.

Powód, kierował się orzecznictwem Sądu Najwyższego, z którego wynika ustalanie przyczynienia się w podobnych sprawach na poziomie 25-50%. Nawet piesi, naruszając zasady ruchu drogowego na drodze są obarczani przyczynieniem się na poziomie 50%. Tytułem przykładu, w wyroku z dnia 11.09.2014r. o sygn.. akt III CSK 248/13 (LEX nr 1541200) Sąd Najwyższy przyjął za zasadne ustalenie 50% przyczynienia się pieszego, który poruszał się nieprawidłowo, szedł prawą stroną jezdni, który był w stanie nietrzeźwości. W wyroku z dnia 06.06.1997r o sygn.. akt II CKN 213/97 Sąd Najwyższy przyjął, że osoba która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu,. Przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem oraz ocenił stopień przyczynienia się na 25%.Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7.12.1985r. o sygn.. akt IV CR 398/85 (LEX nr 8740) współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich) będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody(art. 362 k.c.). Wedle tego wyroku całokształt okoliczności sprawy przemawia za oceną że nieprawidłowości postępowania zmarłego przyczyniły się w 30% do wypadku, co powoduje w tym zakresie obniżenie odszkodowania należnego jego bliskim.

Zaznaczyć także należy, iż wykładnia normy z przepisy art. 362 k.c. nie daje podstaw do stwierdzenia, że zawiera ona bezwarunkowy nakaz zmniejszania odszkodowania w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Samo przyczynienie się poszkodowanego jako kategoria kauzalna jest warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego automatycznie, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21.11.2013r. o sygn.. akt I ACa 536/13, LEX nr 1409068).

Reasumując, sądowa ocena stopnia przyczynienia się pasażera za wypadek zawiera w sobie etyczno- moralną ocenę, trzeba jednak brać pod uwagę, iż pasażer nie ma fizycznego wpływu na prowadzenie auta, a przyczyną wypadku była technika i taktyka jazdy kierowcy auta, pasażer nie może zatem ponosić odpowiedzialności niemal na równi ze sprawcą wypadku. Sąd pominął fakt, M. M. (2) w chwili wypadku był nieletni, miał raptem 17 lat. Powód zdaje sobie sprawę iż zachowanie M. M. (2) można uznać za naganne i zaistniały podstawy do przypisania mu przyczynienia. Powód zaproponował w pozwie przyczynienie się w stopniu znacznym (60%) mając na uwadze, iż M. M. (2) w chwili wypadku był osoba młodą, niedoświadczoną życiowo i poniósł najwyższą z możliwych kar- śmierć, natomiast obarczenie w niniejszej sprawie powoda- brata, odpowiedzialnością za wypadek w tak wysokim stopniu jest dalece niesprawiedliwe.

Ponadto, Sąd zaniżając kwotę wyjściową zadośćuczynienia w żadnym względzie nie wyjaśnił dlaczego ustalił ją na poziomie 22.000 zł. Nie jest wiadome jakie przesłanki kierowały Sądem przy miarkowaniu zadośćuczynienia, zwłaszcza, że powoda ze zmarłym wiązały silne więzi emocjonalne- jak ustalił Sąd w toku niniejszego procesu, a zatem poniósł krzywdę moralną większych rozmiarów. Zwłaszcza, że śmierć M. M. (2) była przedwczesna, w [powód utracił możliwość kontaktu z młodszym bratem, przez wiele lat. Wysokość zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd powinna odnosić się również w pewnej korelacji również do stopy życiowej społeczeństwa, powinna uzupełniająco wpływać na wysokość zasądzzonego świadczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze po rozpoznaniu apelacji wywiezionej przez powoda zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja nie zarzuca nieważności postępowania. Sąd odwoławczy nie stwierdza też tego uchybienia z urzędu. Tak więc dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczyła treść zaskarżonego orzeczenia oraz zarzuty zawarte w złożonej apelacji.

Te natomiast okazały się niezasadne. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze dokonał obszernych ustaleń faktycznych, z których wywiódł właściwe wnioski prawne, które to Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w pełni podziela i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia. Zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadając warunkom i przeciętnej stopie życiowe społeczeństwa. Nie może zmierzać do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i prowadzić do nieuzasadnionego przysporzenia majątkowego. Nie budzi wątpliwości, iż zadośćuczynienie jest trudne do precyzyjnego, materialnego oszacowania, bowiem poczucie krzywdy jest niewymierne i zawsze stanowi podmiotowe odczucie. Jednocześnie zawsze, ze względu na swój charakter, nie może też stanowić źródła wzbogacenia. Kwota w wysokości 22.000zł tytułem zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powoda w niniejszej sprawie jest kwotą właściwą. Żądanie kwoty 45.000zł należy uznać w konkretnym stanie faktycznym za dalece niewspółmierne z zakresem krzywdy odniesionej przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 14 listopada 2004r.

Tak więc skarżący bezzasadnie podniósł zarzuty naruszenia art. 233 1 k.p.c.

Sąd I instancji bardzo wnikliwie rozważył wszystkie okoliczności wpływające na zakres doznanej przez powoda krzywdy, co szczegółowo opisał w swoim pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku. Należy uznać za bardzo naganny fakt, że poszkodowany spożywał alkohol z kierowca pojazdu a potem poprosił go o odwiezienie. Należy także zauważyć, że sprawca zdarzenia nie miał uprawnień do kierowania. Także fakt, nie zapięcia pasów bezpieczeństwa bezspornie wpłynął na wielkość powstałej szkody. W tych okolicznościach Sąd I instancji prawidłowo uznał przyczynienie w wysokości 80% do zaistniałej szkody przez poszkodowanego. Należy także pamiętać, że w postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji może dokonać korekt zasądzzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniając przyznane świadczenie, albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności popełniając tzw. „błąd dowolności”. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie wystąpiły. Sąd I instancji precyzyjnie opisał okoliczności które wziął pod uwagę przy ustaleniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. W istocie wywody apelacji są tylko

polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd I instancji właściwie ustalił zarówno wysokość nadanego powodowi zadośćuczynienia jak i procent przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę oraz treść art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wydanego orzeczenia. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze treść art. 102 k.p.c.. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążenie jej w ogóle kosztami. W przedstawionej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że nie obciąży powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej stosując wtórne zasady słuszności. Przepis art. 102 k.p.c. jest wyjątkiem od ogólnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej sprawę i znajduje zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych.

Mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia, sytuację materialną i rodzinną powoda oraz subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczenia Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie zasadne będzie zastosowanie art. 102 k.p.c.

SSO J. Z. SSO E. O.- Świetlik SSO M. Z.- A.

AM